

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Jarosława Obremskiego  
na 78. posiedzeniu Senatu  
w dniu 10 lipca 2015 r.**

Oświadczenie skierowane do minister infrastruktury i rozwoju Marii Wasiak

Szanowna Pani Minister!

W nocy z 7 na 8 lipca przeszły nad Polską burze, które spowodowały (głównie poprzez przewracanie drzew na tory i trakcje kolejowe) zablokowanie trzydziestu linii kolejowych, odwołanie pięćdziesięciu czterech pociągów i opóźnienie około dwustu pięćdziesięciu kolejnych. W wielu przypadkach wspomniane opóźnienie było liczone w setkach minut.

Kolej jest strategiczną dziedziną działalności państwa, „krwiobiegiem gospodarki”, ale też infrastrukturą pozwalającą się poruszać wszystkim ludziom. Od początku kadencji zabiegam o pochylenie się rządu nad problemem „szycia” Polski, a zwłaszcza „przybliżenia” mego rodzinnego Wrocławia do Warszawy.

Czy nie jest to groteskowa sytuacja, że próbujemy gonić światową czołówkę, a nie jesteśmy w stanie przygotować się na nadejście mocniejszej, ale nie ekstremalnej burzy? Znamy przecież doskonale nasze warunki klimatyczne.

Jak mi relacjonowano, jeden z zagranicznych gości, powiadomiony o przewróceniu się drzew na tory, pytał: tak nagle wyrosły i nikt nie zauważył, aż było za późno?

W związku ze wspomnianymi kwestiami kieruję do Pani następujące pytania.

1. Czy zarządcy linii kolejowych mają obowiązek (oraz prawa konieczne do jego realizacji) wycinania drzew, których stan wskazuje na możliwość ich połamania się w czasie burzy, rosnących w takim miejscu, że istnieje ryzyko ich upadku na tory? Czy są kontrolowani pod względem jakości wywiązywania się ze wspomnianego zadania?

2. W przypadku zablokowania linii kolejowej kluczowa staje się możliwość szybkiego zorganizowania objazdu. Czy Pani zdaniem przedwczorajsze wydarzenia nie pokazują dobitnie, że istnieje konieczność rewitalizacji linii kolejowej Wrocław – Łódź przez Wieruszów i Sieradz, o którą to rewitalizację Wrocław apeluje od kilku lat, a która pozwoliłaby podróżować konwencjonalnym pociągiem z Wrocławia do Warszawy w 2,5 godziny?

Z szacunkiem  
Jarosław Obremski